

Maciej T. KOCIUBA

MIĘDZY POJĘCIEM A OBRAZEM
Ogólnopolska konferencja
„Co i jak poznajemy przez obrazy? Filozofia kultury, estetyka
i kognitywistyka wobec fenomenu poznania obrazowego”
Kazimierz Dolny, 18-19 IX 2014

W dniach 18 i 19 września 2014 roku Zakład Filozofii Kultury na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zorganizował ogólnopolską interdyscyplinarną konferencję naukową na temat poznawczych funkcji obrazów. Konferencja mogła się odbyć dzięki finansowemu wsparciu władz uczelni – prorektora do spraw badań naukowych i współpracy międzynarodowej prof. dr. hab. Ryszarda Dębickiego i dziekana Wydziału Filozofii i Socjologii prof. dr. hab. Teresy Pękali. Zaproponowana przez organizatorów problematyka spotkała się z dużym zainteresowaniem. Prelegenci przybyli z siedemnastu ośrodków akademickich¹, w czasie obrad wygłoszono trzydzieści referatów.

¹ Warto wymienić wszystkie ośrodki, aby zobrazować skalę zainteresowania problematyką poznania obrazowego w różnych środowiskach naukowych. I tak, w konferencji uczestniczyli prelegenci reprezentujący: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Wrocławski, Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Akademię Ignatianum w Krakowie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademię Muzyczną w Krakowie, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet

Zgodnie z oczekiwaniem organizatorów konferencja miała służyć wyjaśnieniu, czym jest poznanie obrazowe i w jakiej relacji pozostaje do poznania dyskursywnego. Po zwrocie lingwistycznym następuje bowiem obecnie zwrot ikoniczny i kontynuowane nadal badania nad samym tylko językiem są już niewystarczające – należy je uzupełnić refleksją nad epistemologiczną, kognitywną rolą obrazów. Wydaje się, że w żywym procesie poznawczym pojęcia i obrazy, dyskurs i wyobrażenia są równie ważne i współdziałają ze sobą. Nie można zatem w prosty sposób przeciwstawić poznania obrazowego poznaniu dyskursywnemu, opartemu na pojęciach. Mamy tu raczej do czynienia z dialektyką mniej ostrą, jakkolwiek w wieku dwudziestym z perspektywy filozofii i wielu pokrewnych dyscyplin język stał się autonomicznym przedmiotem. Autonomizacja ta została posunięta tak daleko, że można nawet mówić o swoistym fetyszyzmie językowym współczesnej humanistyki². Wpływowe

Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Politechnikę Śląską, Politechnikę Krakowską, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

² Por. H. B ö h m e, *Fetyszyzm a kultura. Inna teoria nowoczesności*, tłum. M. Falkow-

nurty filozofii, takie jak neopozytywizm i filozofia analityczna, a także antropologia kulturowa wraz ze strukturalizmem i jego różnorodnymi przetworzeniami spowodowały, że za pomocą fenomenu języka usiłowano wyjaśnić kulturę en bloc, nie bacząc na to, że sam język jest fragmentem owej kultury. Doszło do przesunięcia punktu ciężkości działań eksplanacyjnych, w wyniku którego charakter tych działań można określić – przez analogię do retorycznej figury o nazwie *pars pro toto* – jako część zamiast całości. Wierzano, że opisując i wyjaśniając strukturę i funkcje języka, można dotrzeć do struktury i funkcji kultury w ogóle.

Celem konferencji „Co i jak poznajemy przez obrazy?” była wielostronna analiza zjawisk składających się na zwrot ikoniczny, a także określenie, na czym polega recepcja rzeczywistości, która odwołuje się do obrazów, a nie tylko słów i pojęć.

Poruszono wiele szczegółowych kwestii zogniskowanych wokół następujących kluczowych pytań: (1) Czym jest obraz? Jak istnieje i jakie funkcje pełni coś, co – zgodnie z intuicjami Jana Białostockiego – „nie oznacza malowidła na desce czy płótnie”³, ale powstaje w wyobraźni indywidualnej, a odsyła do obszernego kontekstu kulturowego i staje się „elementem świata społecznej wyobraźni”⁴? (2) Czy obrazy mogą pełnić funkcje poznawcze? Jaka jest ich specyfika i wartość w odniesieniu do tradycyjnych narzędzi językowych? (3) W jaki sposób język (naturalny, poetycki czy naukowy) ewokuje obrazy, które mogą być przetwarzane w wyobraźni i czy w wyniku tego możemy mówić o powstaniu pewnej nadwyżki sensu, czy też jakimś „zysku poznawczym”? (4) W jaki

sposób sztuka (malarstwo, rzeźba) mogą być źródłem nowej wiedzy o rzeczywistości i w jaki sposób to komunikują? (5) Czy dziedziny sztuki uznawane za abstrakcyjne (jak muzyka) mają aspekty obrazowe? (6) Czy myślenie może być bardziej kreatywne i skuteczne w rozwiązywaniu problemów, gdy stosujemy modele w formie wizualizacji? (7) Jaki wpływ na charakter cywilizacji zachodniej miało „odkrycie” perspektywy w renesansie i stworzenie iluzji trójwymiarowej rzeczywistości na płaszczyźnie? (8) W jaki sposób obraz funkcjonuje we współczesnych mediach i kulturze masowej? (9) W jaki sposób sfera obrazowa wykorzystywana jest w socjotechnikach i jak funkcjonuje wirtualny świat obrazowy (swoisty duplikat rzeczywistości) w kreowaniu władzy i polityki? (10) W jaki sposób ikonografia (na przykład malarstwo ikonowe) pełni rolę medium, które umożliwia przekazywanie kolejnym pokoleniom wzorców o charakterze aksjologicznym i trwanie całości kulturowej w czasie?

Do wszystkich proponowanych przez organizatorów płaszczyzn dyskusji odniósł się w swoim syntetycznym referacie „Dekalog wizualności” prof. Dobrosław Bagiński (z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego). W lapidarny sposób skomentował on problemy, które ujął w dziesięciu zagadnieniach, i ukazał możliwe kierunki dalszego myślenia, rysujące się w płaszczyźnie każdego z nich. Referat ten stał się w pewnym stopniu wystąpieniem programowym, zarysowującym ramy, w których mieściły się wszystkie pozostałe referaty. Wszystkie odpowiedzi, których udzielił prelegent, miały jednak charakter osobistego świadectwa człowieka w równym stopniu zaangażowanego w sztukę i w refleksję nad procesem twórczym. Wystąpienie to w wielu momentach było silnie nacechowane polemicznie. Mówca krytykował swoisty logocentryzm współczesnej kultury, która została zdominowana przez nauki dopuszczające jedynie dyskurs opar-

ski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 20012, s. 418-420.

³ J. Białostocki, *Symbole i obrazy w świecie sztuki*, PWN, Warszawa 1982, s. 13.

⁴ Tamże.

ty na pojęciach i usuwające na drugi plan wszystkie inne formy konceptualizacji rzeczywistości – także formy odwołujące się do obrazów.

Odpowiadając na pierwsze ze wskazanych tu pytań, prelegent w ciekawy sposób odwrócił kierunek myślenia o obrazach. Perspektywę estetyki i teorii sztuki wyznacza analiza obrazu, który znajduje swą reprezentację w subiektywnej świadomości poszczególnego odbiorcy, a potem obiektywizuje się szeroko w świadomości zbiorowej. Profesor Bagiński uznał, że o wiele ciekawsze jest śledzenie, w jaki sposób obraz, pojmowany jako pierwotne „zdarzenie umysłowe”, znajduje swe zewnętrzne reprezentacje i obiektywizacje. Wyrzucił także pogląd, że obrazowe narzędzia służące poznawczemu ujmowaniu rzeczywistości są bardziej pierwotne niż narzędzia językowe.

Na konferencji spotkali się teoretycy i twórcy dzieła sztuki praktycy. O obrazach mówili filozofowie, ale także muzykolog i osoby wykorzystujące obraz i rysunek jako narzędzia w swojej pracy. Tak więc z jednej strony opisywano ogólne własności poznania obrazowego, z drugiej zaś ukazywano przydatność obrazu jako narzędzia wizualizacji informacji w procesie podejmowania decyzji czy też rolę rysunku w psychologicznej diagnozie sądowej. Zastanawiano się nad ontologicznym statusem przedmiotów przedstawianych w malarstwie, ale również ukazywano rolę fotografii w obrazowaniu kultur tubylczych. Wyjaśniano, jak dokonuje się obrazowanie za pomocą środków językowych w literaturze pięknej, a także podejmowano namysł nad funkcjonowaniem obrazów w kulturze cyfrowej oraz nad dokonującym się w kulturze współczesnej zwrotem piktorialnym.

W wyniku zestawienia tak odmiennych ujęć wytworzyło się niezwykle szerokie pole dla rozważań i dyskusji. Ogromna różnorodność narracji nie spowodowała

jednak chaosu, rozwijane na wielu płaszczyznach refleksje okazały się komplementarne.

Szczególne znaczenie miało wystąpienie prof. Sławomira Marca (reprezentującego lubelski Uniwersytet Przyrodniczy i warszawską Akademię Sztuk Pięknych), który od wielu lat uprawia twórczość artystyczną, a równoległe prowadzi dyskurs nad obrazem i „widzialnością”. Jak stwierdził, sztuka jest dla niego „istotnym myśleniem widzialności – doświadczeniem istotności widzialności”. Rozważania nad tym, czym jest obraz jako metafora okna lub lustra czy obraz pojmowany jako „spojrzenierye-konstruowane”, zyskały wartość swoistego świadectwa, gdyż zostały wzbogacone pokazem zdjęć obrazów stworzonych przez prelegenta. Prace te układają się w całość określoną przez autora jako „wszystko” (stąd tytuł prezentacji: „Wszystko – autokomentarz”). Dał on też wyraz przekonaniu, że każda epoka niesie ze sobą własne rozumienie obrazu, które stanowi specyficzną prefigurację widzialności i ujmuje ową widzialność w ramy znaczeń pozwalających odbierać rzeczywistość jako zrozumiałą. Malarstwo pozostaje w takim ujęciu jedynie echem symbolicznego obrazowania świata.

Kontrapunktem dla referatu profesora Marca stały się rozważania na temat ontologicznego statusu przedmiotu przedstawionego za pomocą środków malarskich. Prof. Artur Mordka (z Uniwersytetu Rzeszowskiego), posługując się narzędziami pojęciowymi fenomenologii, dokonał analizy sposobu istnienia obiektów przedstawianych w malarstwie. Stwierdził, że przedmiot taki jest bytem czysto intencjonalnym czy też irrealnym, i przedstawił cztery argumenty na uzasadnienie tej tezy. Po pierwsze, własności takiego przedmiotu nie można sprowadzić do własności fizycznych samego materiału artystycznego. Po drugie, przedmiot malarsko przedstawiony nie jest samoistny, lecz zależny

od aktu percepcji i współkonstruowania w doświadczeniu estetycznym. Po trzecie, przedmiot jest zapośredniczony w pomysłach artystycznych. Po czwarte, przedmiot posiada skończoną ilość własności, stanowi twór schematyczny pozbawiony detalu, choć – paradoksalnie – potęgający detal. Prelegent odsłonił znaczące obszary racjonalności malarzkiego dzieła sztuki.

Aktualne narracje na temat sztuk wizualnych oraz ich kulturowe odniesienia zostały omówione w erudycyjnym wystąpieniu prof. Joanny Hańderek (z Uniwersytetu Jagiellońskiego). Wychodząc od uwag na temat obrazu świata zawartego w piętnastowiecznych *Bardzo bogatych godzinkach księcia de Berry* braci Limbourg, scharakteryzowała, przez kontrast, otwartą perspektywę sztuki współczesnej. Prelegentka podjęła ważne zagadnienie formowania się w procesie twórczym – i to w wielu jego wymiarach – zarówno tożsamości twórcy, jak i odbiorcy, który dzięki zaangażowaniu w sztukę w pewnym sensie staje się jej współtwórcą. We współczesnych sztukach wizualnych zacierają się tradycyjny podział na twórców i odbiorców, ponieważ ci ostatni w coraz większym stopniu partycypują w procesie kreacji dzieła.

Prof. Krzysztof Guczalski w referacie „Co jest lepsze od obrazu w perspektywie?” omawiał strukturę perspektywy, która upowszechniła się w malarstwie europejskim w czasach renesansu, a już w starożytności stosowana była – co podkreślał – w niektórych dekoracjach malarzskich. Prelegent poddał wnikliwej analizie zastosowanie geometrycznego modelu perspektywy (rzut środkowy) w praktyce malarzy, którzy na płaskiej powierzchni usiłowali uzyskać iluzję głębi, i postawił tezę, że praktyka artystów we wszystkich przypadkach stanowiła empiryczną realizację założeń konstrukcji geometrycznej. Profesor Guczalski oparł swoją refleksję na fundamentalnych dla badań nad perspektywą pracach Kazimie-

rza Bartla. Przedstawił też ujawniające się w dyskusjach nad perspektywą nieporozumienia spowodowane recepcją poglądów Erwina Panofsky'ego. Prelegent krytycznie odniósł się również do analiz fenomenu perspektywy podejmowanych przez badaczy zainspirowanych postmodernizmem.

W wystąpieniu „Dyskurs i obraz: wartość poznawcza miniatur obrazujących treść dzieł Hildegardy z Bingen” prof. Małgorzata Kowalewska (z UMCS) ukazała zjawisko poznania obrazowego w kontekście średniowiecznego sporu między dialektykami a antydialektykami. Pierwsi zostali przedstawieni jako zwolennicy poznania opartego na pojęciach (logice), drudzy zaś jako mistycy przemawiający z płaszczyzny charyzmatu. Jak zauważyła prelegentka, to właśnie antydialektycy okazali się bardziej otwarci na poznanie obrazowe. Hildegarda z Bingen – coraz szerzej doceniana dziś dwunastowieczna benedyktynka (uznana, jako czwarta kobieta, za doktora Kościoła) – żyjąca w epoce, kiedy poznanie pojęciowe na gruncie dialektyki mogli rozwijać jedynie mężczyźni, w naturalny sposób sytuowała się po stronie mistyki i poznania obrazowego.

Małgorzata Kowalewska zarysowała ogólną charakterystykę średniowiecza jako epoki otwartej na myślenie obrazowe. Decydujący wpływ na ówczesny sposób postrzegania świata miał bowiem system wyobrażeń kosmologicznych ujmujący rzeczywistość jako rodzaj zwierciadlanego odbicia, w którym można dostrzec obraz samego Boga. Św. Hildegarda była wybitną, ale też typową przedstawicielką sposobu myślenia dominującego w wiekach średnich. Relacje z jej wizji czy wglądów mają charakter całościowy: z jednej strony w tym sensie, że choć wyrażone są w języku, to odwołują się do wrażeń wzrokowych i słuchowych (św. Hildegarda była także kompozytorką), z drugiej zaś dlatego, że opisy jej wizji mają charakter symboliczny, a ich poszczególne elementy

składają się na całość przekraczającą horyzont znaczeń wyznaczony przez jej części składowe.

Piszący tę relację także wystąpił z prezentacją, w której na konkretnych przykładach dzieł sztuki (Drzwi Gnieźnieńskich i *Bratobójstwa Kaina* – tkaniny z Karyntii z roku 1593), a także na przykładach literackich (dzieł Homera) usiłował opisać fenomen poznania obrazowego i uchwycić jego podstawowe własności. Analizy te zostały zainspirowane nieco już dziś zapomnianymi (wydaje się, że niesłusznie) badaniami psychologów Gestalt, którzy przedstawiali procesy poznawcze, odwołując się do takich pojęć, jak całość postaciowa, asumatywność czy transponowalność. Poznanie obrazowe zostało scharakteryzowane jako całościowe i złożone z elementów także stanowiących całości złożone na niższym poziomie. Postawiono tezę, że jedność całości ujmowanych w poznaniu obrazowym polega na zachowaniu jedności sensu, dominacji pewnego organizującego całość znaczenia (łac. *scopus*). *Unitas multiplex* – całość, jaką tworzy obraz – charakteryzuje się określonymi własnościami, takimi jak: poliiikoniczność, przezierność, synchroniczność, synergia czy synoptyczność. Wyróżnienie takich wymiarów poznania obrazowego pozwala na skonstruowanie holistycznego modelu, który ukazuje wzajemne powiązania funkcjonalne poszczególnych własności.

W relacji tej ze względu na ograniczoną objętość omówione zostały tylko referaty samodzielnych pracowników nauki.

Zastosowanie tego formalnego kryterium nie oznacza jednak, że pozostałe wystąpienia nie zasługiwały na wysoką ocenę. Prelegenci, a wśród nich także młodzi badacze, prezentowali niezwykle wysokie kompetencje i niezależność myślenia.

Na koniec warto podkreślić, że w czasie konferencji panowała bardzo dobra atmosfera. Rewerencja i życzliwość, jakimi wzajemnie darzyli się uczestnicy, pozwoliły na spokojną i inspirującą wymianę poglądów. Podczas ożywionych polemik i dyskusji wykazali się wysoką kulturą naukową i osobistą (warto to podkreślić, gdyż żyjemy w czasach, gdy ta druga niekoniecznie łączy się z pierwszą). Być może pewien wpływ na klimat spotkania miał też *genius loci* – Kazimierz Dolny, chociaż przedstawiany był na płótnach wielu artystów, ostatecznie sam wywiera największe wrażenie, jego malowniczość trudno zobrazować.

Wielu uczestników konferencji postulowało, by interdyscyplinarne spotkania na temat poznania obrazowego organizować w Kazimierzu Dolnym corocznie w pierwszej połowie września. Spełniając te oczekiwania, organizatorzy postanowili zorganizować drugą edycję w dniach 2-4 września 2015 roku, tym razem pod hasłem: „Rzeczywistość i jej reprezentacje – od mimetyzmu do konstruktywizmu” (Druga Ogólnopolska Konferencja Interdyscyplinarna z cyklu: „Co i jak poznajemy przez obrazy?”). Konferencja posiada własną stronę w sieci (obrazy.umcs.pl). Strona ta dokumentuje pierwszą edycję konferencji, a także jest źródłem informacji o edycji drugiej.